

GAZETA PORANNA

2 GROSZE

Przedpłat: miesięcznie w Warszawie: 22 mk., na prowincji 25 mk., za granicą 30 mk.
Pocztowa konto czekowa nr. 104.
Redakcja i Administracja: Zgoda № 5. — Nr tel. red. 275-11
Ekspedycja: " " " " " " 289-04
Rekopisów redakcja nie zwraca. " " " " adm. 26-38

Ogłoszenia: za jeden wiersz nonparel lub jego miejsce przed tekstem mk. 15 przed kropką lub depeszmą m. 25. — reklamy m. 7. — za tekstem m. 4. — nekrologi m. 4. — drobne za wyraz 50 f. Duże litery jak za wyraz, tusty druk podwójnie, najmniejsze ogłoszenie m. 4.00, poszukiwania pracy podane bezpośrednio w kanciarze pisma po 20 foz. za wyraz. — Ogłoszenia przyjęte w redakcji po godzinie 6-ej o 10 proc. drożej. W reklamach ogłoszenia szerzej ponad jeden tam o 51 proc. drożej. Ogłoszenia za tekstem umieszczone wśród drobnych m. 20. — za wiersz nonparel. Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń.

Cena numeru i marka

Skrzynka pocztowa № 86.

Filijet Dzika 68, Puławska 19, Welaska 12, Targowa 33

Niech żyje 3-ci maj, święto zgody i jedności narodowej!

WYŚCIGI KONNE

na torze mokotowskim w sezonie wiosenno-letnim odbywać się będą w następujących terminach: w m-cu kwietniu: 25, 27 i 29-go, w m-cu maju: 2, 4, 6, 9, 11, 13, 16, 18, 20, 23, 25, 27 i 30-go, w m-cu czerwcu: 1, 4, 6, 8, 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 27 i 29-go.

Początek wyścigów o godz. 4-ej po poł.

Ceny miejsc na każdy dzień wyścigowy: łoża na 4 osoby 100 marek, miejsca na głównej galerji po 15 marek, miejsca na bocznej galerji po 8 marek, miejsca stojące po 3 marki.

Bilety są do nabycia w dni wyścigów w kancelarji T-wa Zachęty Hodowli Koni w Polsce (Krak. Przedm. 32) do godz. 12-ej w poł., następnie w kasach na torze od godz. 2-ej po poł.

BAGATELA

Ulubione miejsce ⁰⁴⁴ już otwarta
Warszawian z poważaniem K. Gakowski.

Dziś otwarcie!!!

Café Restaurant

9488

OGNISKO KRESOWE

Ujazdowska Nr. 22.

Prowadzone przez Panie z Kresów.

SEJM

Posiedzenie 139-e.

W KULUARACH.

(st. m.). Sejm wczorajszy obfitował w bardzo ciekawe momenty. Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na exposé ministra skarbu Wł. Grabskiego, w którym dał bardzo cenne uwagi o stanie naszych finansów oraz szereg cennych wskazówek społeczeństwu. Z exposé p. ministra był optymistyczny, z słów jego dowiedzieliśmy się, że w Polsce pod względem gospodarczym i finansowym zaczyna się lepiej dziać. Od nas i naszej wytrwałej pracy zależy, aby się zakończył wreszcie ciężki kryzys, jaki przeżywamy.

Po przemówieniu min. skarbu rozpoczęła się dyskusja budżetowa, z okazji której, jak zwyczają kaze, poszczególne kluby określają swój stosunek do rządu. Piastowcy, w imieniu których przemawiał p. Osiecki, mimo uprzednio czynionych min. nie zmienił swojego stosunku do rządu. Surowej krytyce natomiast poddał gospodarkę i politykę rządu p. Głabiński, przewodniczący Zw. Lud.-Nar. Swoje święte i rzeczowe przemówienie p. Głabiński zakończył następującymi słowami:

„Z polityki zagranicznej rządu nie jesteśmy zadowoleni, prowadzi ona, jeżeli tak dalej pójdzie, do katastrofy ekonomicznej kraju. Nie jesteśmy także zadowoleni z polityki wewnętrznej rządu i jeżeli wyraziliśmy swego czasu nadzieję, że zostaniemy w życiowej neutralności, to my z tej rezerwy życiowej zmuszeni jesteśmy wystąpić, ponieważ tego rządu zaufaniem darzyć nie możemy“.

Wicemarszałek Osiecki oznajmia, że z Poznania nadeszła następująca depesza:

Lud tutejszy chce oddać pracę i zarobek z dnia 8-go maja Państwu na uruchomienie przemysłu i budowę kolonji. To samo winno stać się w całej Polsce. Jeżeli tylko Sejm i Rząd nie odrzuci kilkamiljardowego daru, pożyczka i dar wzmocnią bezwzględnie finanse Państwa. Prosimy o pomoc i spopularyzowanie projektu“.

Sądze, że taki projekt może być przyjęty tylko z aplauzem.

Następnie w dalszym ciągu dyskutowano nad ustawą w sprawie wyrobu i sprzedaży alkoholu. Przemawiali w tej sprawie pp.: Wojdałowski, Diamand, Ks. Kaczyński, Thomas, Chaniewski, Moczyłowska. Podczas głosowania przyjmowano poszczególne artykuły ustawy po kolei. Do art. 5 przyjęto wszystkie poprawki posła Woźnickiego (uchwalony przez gminę) z wyjątkiem wchodził w życie odrazu, a nie dopiero z początkiem roku kalendarzowego; głosowanie co do zupełnego zakazu zarządza gmina bądź z własnej inicjatywy, bądź na piśmie; żądanie przynajmniej 1/10 części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21; sposób głosowania określa przepisy wykonawcze. Przy art. 6 przyjęto poprawkę pos. Ciesli, ażeby w żadnym razie nie powiększać ilości szynków i żeby zmniejszenie ich nastąpiło już 1 stycznia 1921 r. Przy art. 5 przyjęto poprawki p. Zmierzowa szynki na dworcach i stacjach kolejowych tudzież przystankach stawków parowych mają się znajdować najbliżej o 100 metrów od zakładu; na wsi odległość szynku od domu ma wynosić najmniej 300 metrów. Przy art. 7 wyliczającym miejsca i osoby, którym nie wolno sprzedawać alkoholu, przyjęto na początku formuły pos. Woźnickiego.

Na podstawie ograniczeń przewidzianych w art. 1 i 2 zakazuje się sprzedawać lub podawania napojów alkoholowych“ dalej przyjęto poprawkę p. Zmierzowa, że w niedzielę i święto odchodzone w urzędach państwowych ograniczenia trwają o godz. 8 dnia przedświątecznego, do godz. 10 rano dnia świątecznego, tak samo ma być na targach, jarmarkach, odpustach, pielgrzymkach i msjach. Dodano jeszcze do miejscowości objętych ograniczeniami: według wniosku p. Diamanda także budynki oddane do użytku służby publicznej“ (wesołość, głosy: w Sejmie trzeba się będzie ograniczyć). Przy art. 8 według wniosku księdza Kaczyńskiego podwyższono grzywnę przy pierwszej karze z 2000 na 20000

mk. a przy drugiej karze z 20,000 na 100,000 mk. Według propozycji p. Woźnickiego sołtano na końcu jeszcze art. 18. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. W końcu przyjęto wszystkie rezolucje komisji oraz rezolucję zaproponowaną podczas rozprawy przez posła Rządca.

W sprawie **świadczeń wojennych** pos. W. Dębski (Zw. Lud.-Nar.) informuje, że ustawa o świadczeniach wojennych wygasa dnia 17 kwietnia. Mamy więc teraz ex-lex a potrzeby wojska istnieją dalej. Idzie więc o to, aby przedłużyć tę ustawę jeszcze na rok.

Pos. Bucznny ogłasza rezolucję: „Świadczenia wojenne podwód i inne, podlegają kontroli starostw i wójtów gmin“.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmiany w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją pos. Bucznego.

Po krótkim przemówieniu pos. Wł. Dębskiego (Zw. Lud.-Nar.) przyjęto w pierwszym czytaniu, a potem w drugim i trzecim czytaniu ustawę o przedłużeniu mocy ustawy z dnia 6 kwietnia 1919 r. o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska.

Mowa ministra Grabskiego.

Wyczytałem w niektórych gazetach notatkę, zrobioną z pewnością w dobrej wierze, lecz świadcząca o nieznanym rzeczy. Jakże to na nowe dziewięć miesięcy proponuje minister 47 miliardów, a na poprzednie wystarczało 15%. Rozumiem skąd się ten błąd wziął. W poprzednim preliminarzu figurowała istotnie tylko suma 15 miliardów, ale już w moim ówczesnym przemówieniu programem zazaczyłem, że prócz tego mieliśmy około 1 miljarda franków wydatków na zakupy wojskowe zagraniczne i około 100 milionów dolarów na zakupy aprowizacyjne i inne. Ówczesny preliminarz był robiony na innej zasadzie, niż terazniejszy, bo to, co było brane na kredyt, było w nim niejako ukryte. To było niestosowne. Chciałbym teraz, ażeby cały Sejm uświadomił sobie, że te nadzwyczajne ciężary nie będą ciężarami później, lecz już dziś. Gdy obliczymy te nadzwyczajne dodatki za ubiegłe 9 miesięcy, to ów miliard franków i 100 milionów dolarów wyniesie około 30 miliardów marek według dzisiejszej waluty. A więc razem z 15 miliardami wydatków zapisanych w preliminarzu 45 miliardów, obecnie zaś preliminarzujemy 47 miliardów więc zwymknie prawie niema.

Ale jeżeli w tym ogólnym zestawieniu zwyżki niema, to nie dlatego żeby nie było większych wydatków. Nie. W markach będziemy mieli większe wydatki, lecz będziemy mieli mniej kredytu zagranicznego, będziemy mieli mniej amunicji i aprowizacji na kredyt. To zmniejszenie się aprowizacji na kredyt jest w tym roku naszym plusem, jest szczęśliwą okolicznością mimo naszego trudnego położenia aprowizacyjnego. Dziś już na szczęście nie będziemy potrzebowali tak wielkich zakupów amerykańskich jak w roku zeszłym i w sumie ogólnej pod tym względem weźmiemy na siebie ciężary mniejsze. Zapłacimy to w Polsce gotówką.

Więc biorąc na ogół następny kredyt 9-miesięczny w sumie ogólnej nie będzie większym ciężarem dla Państwa Polskiego niż poprzedni, ale będzie się różnił od niego tym, że będzie wymagał większego wyłożenia naszych własnych sił, a mniej będziemy mieli pomocy zewnątrz.

Dalej minister mówi, że uchwalone podatki długo każą czekać na swój wynik, szczególnie zaś najbardziej wydajny z pośród nich podatek dochodowy. Dlatego nie możemy poprzestać na tych podatkach i ministerjum skarbu po zakończeniu powyższej listy podatków zajęte jest jeszcze podatkiem od wzbogacenia się podczas wojny, który opracowuje w pospiesznym tempie. Dziś mamy tylko podatek od zysków wojennych, ale tamten będzie szerszej pojęty. Prócz tego wobec wielkiego wysiłku, który nas czeka w tym roku budżetowym, musimy jeszcze uchwalić wielką daninę majątkową, bo Polska nie może uchylić się od takiego świadczenia, że chce sprostać największym swoim trudnościom.

Dla pokrycia ogromnych wydatków markowych przewidziana jest także pożyczka państwowa, która się już zaczęła 10 dni temu i w dniu 8 maja przybierze charakter wielkiej narodowej subskrypcji. Dotychczasowe wyniki pożyczki są dobre. Zakrojona jest ona jako pożyczka dobrowolna na 6 miliardów. Dotychczas subskrybowano 1 miliard, a wszystko każe się spodziewać, że subskrypcja przewyższy te 6 miliardów. Tak być powinno bo nas na to stać.

Tak samo, żeby ratować państwo pod względem finansowym, nie można ograniczyć się do pożyczki dobrowolnej i trzeba sięgnąć do przymusowej

Pozatem rachowaliśmy na bony skarbowe lokowane w Stanach Zjednoczonych. Ale spóźnia się ta pomoc dla nas. Wysyłamy obecnie delegację rządu polskiego dla agitowania za tą pożyczką w Ameryce.

Pomieszciliśmy wreszcie jako dość poważną pozycję pożyczkę towarową, tę, którą nam dadzą obcy. Ta suma, która jest w preliminarzu określona na 12 miliardów, jest najbardziej wątpliwą, narazie przynajmniej redukuje się do jaknajmniejszych sum. Wobec tego na ten kwartał musiałem niestety sięgnąć jeszcze do tego złego środka, pokrycia niedoboru, który stosowaliśmy do tej pory.

W przeświadczeniu, że to konieczność państwowa, i że minister skarbu musi służyć tym wszystkim wielkim zadaniom ogólnopaństwowym, musiałem zdobyć się na to, aby w preliminarzu budżetowym z największym żalem przewidzieć emisję jeszcze 5 miliardów marek polskich i osobną ustawą upoważniająca P. K. K. P. do tej emisji będzie w tych dniach, może już jutro rozdana panom posłom.

W zakresie zwiększenia dochodów parę tylko rzeczy jest jeszcze do zrobienia, przyczem muszę nadmienić, że nie tylko podatki muszą być zwiększone, lecz wszelkie opłaty.

Wobec tego muszą być podniesione i opłaty pocztowe i kolejowe i stemple, wszystko, co wpływa do skarbu, bo nikt nie pożaluje skarbu, jak chce od niego coś otrzymać.

Ale ten program zwiększenia dochodów państwa może być szybko przezwydziony. Dużo trudniejsze jest zadanie zaprowadzenia oszczędności w naszych wydatkach państwowych. Sejm może być tym wielkim czynnikiem państwowym, który może uzdrowić całą naszą gospodarkę, która mimowoli trochę się zapędziła w kierunku nadmiernych wydatków.

Oszczędność nie może w niczem uszczuplić niezbędnych wydatków na podniesienie produkcji, rolnej przede wszystkim, gdyż taka oszczędność byłaby zupełnie chybiona. Ale w wielu wydatkach trzeba istotnie postawić pewien hamulec. Polskę przecież nie od razu postawimy na pewnym stopniu wyższości. Polska jest pod tym względem krajem zupełnie wyjątkowym, że prowadzi wielką wojnę i zarazem dużą akcję odbudowy, wewnętrznego podnoszenia się.

Przecież jednak w ciągu roku w wielu dziedzinach dużo zrobiono. Inne narody, które prowadziły wielką wojnę, zamknęły wszystkie swe zakłady i doskonalenie się, jedna Polska okazała się w stanie prowadzić te obydwie zadania prawie równoległe, nie zahamowała swego doskonalenia się wewnątrz.

Do tego, aby ochronić walutę od tych spadających na nią ciosów, osobna jest wymagana polityka walutowa, któraby wprowadziła w grę znowu to, o czym poprzednio mówiłem, nasze własne siły. Musimy powiększyć naszą produkcję, naszą zdolność eksportową, musimy rzucić na szalę pewne nasze bogactwa własne.

Jeżeli nasza waluta spada, to jednak musimy powiedzieć, że kraj nasz nie ubożeje. Następuje pewne ożywienie przemysłu, pewne zarobki, których dawniej nie było. Nawet drożyzna, która w okresach kilku miesięcy stale wzrasta, jednakże w pewnych miesiącach już nieco się osłabia. Ostatnie dwa miesiące co do niektórych produktów żywnościowych przedstawiały położenie znacznie lepsze. To nam pozwala przypuszczać, że przy podniesieniu całej naszej zdolności podatkowej, przy wydobywaniu z naszego kraju drogą pożyczek dobrowolnych i przymusowych znacznych środków, opanujemy wszystkie największe trudności, a więc i niedobór budżetowy i spadek naszej waluty. Te dwie rzeczy są do opanowania i niewątpliwie przyjdzie chwila bardziej przyjazna, kiedy te konieczne wysiłki wojenne raz ustana, a ta chwila znajdzie nas zahartowanych, przygotowanych i dlatego ta chwila pozwoli nam doprowadzić kraj do tej równowagi, której mu teraz brak jeszcze.

Skończyły się te czasy, kiedy to w zakresie skarbu liczone na to, że trzeba się zwrócić do obcych, że ktoś nam da. Gdy miasta są w potrzebie, skarb im pomaga, ale skarbowi samemu nikt nie pomoże, jeżeli naród sam nie powie, że stać go na to, by postawił fundamenta pod byt finansowy Państwa Polskiego, tak samo, jak postawił fundamenta pod jego byt polityczny (Bra- wa).

Po przemówieniu ministra Grabskiego rozpoczęła się dyskusja budżetowa. W imieniu piastowców przemawiał p. Osiecki. W imieniu Zw. Lud. Nar. p. Głębicki. Ze względu na wagę przemówienia p. Głębickiego i brak miejsca mowę jego odkładamy do następnego numeru. Następnie przyjęto nagłość wniosku p. Pełczyńskiego w sprawie wychodźców naszych w Niemczech oraz nagłość wniosku p. Poniatowskiego w sprawie przyspieszenia reformy rolnej.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 i pół.

Kronika Sejmowa.

● Komisja rolna odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Witosa. Na wstępie wysłuchano sprawozdanie Głównego urzędu ziemskiego z postępów prac nad reformą rolną. Sprawozdanie złożył prezes Urzędu p. Wilkoński. Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, przemawiali liczni członkowie, m. in. pos. Kiernik, który żądał wyjaśnienia, co stało i stoi na przeszkodzie posuwaniu się reformy rolnej w kierunku jej realizacji. Następnie obrudowano nad sprawą zasiewów. Przemawiali przedstawiciele ministerjum rolnictwa i liczni członkowie komisji. W końcu uchwalono wniosek posła Witosa tej treści:

● Komisja rolna zmuszona jest stwierdzić, że sprawa zasiewów nie posiąpita należyście naprzód. Ponieważ stan tego rodzaju grozi państwu zatargiem na przyszłość, wzywa się rząd, ażeby dokończył wszelkich i najenergiczniejszych starań by uruchomiono wszystkie środki transportowe jakimi rząd rozporządza, a również by winnych tego stanu pociągnął do jaknajsurowszej odpowiedzialności ażeby w tym celu odbył najspieszniejszą konferencję z przedstawicielami zainteresowanych ministerjum rolnictwa, spraw wojskowych, spraw wewnętrznych przy współudziale przedstawicieli komisji rolnej. Ponadto uchwalono wniosek posła Trzcińskiego w sprawie dostarczenia ziemniaków z Wielkopolski innym dzielnicom.

● Komisja regulaminowa postanowiła wydać sądowni pp. Perla (za przestępstwo prawne) i Dobrowolskiego.

● Rzekome „wyklęcie“ posłów. Dowiadujemy się z poważnego źródła, że podana przez całą prasę pogłoska o rzekomym wyklęciu przez J. E. X. Biskupa Pelczara posłów: X. Okonia i Dąbala, nie odpowiada rzeczywistości. Co do posła Dąbala zwłaszcza — rzecz jest prosto wyssana z palca. Co zaś do posła Okonia chodzi o wymagane przez kodeks kanoniczny sądowe rozpatrzenie sprawy kapłana, który od roku przeszło będąc suspendowany nie uczynił, aby się od tej ciężkiej i hańbiącej kary kościelnej przez wyjaśnienia, czy przez pokutę odpowiednią uwolnił. Istotnie nieszczęsny X. Okon od przeszło roku żyjący w suspensie i dostarczający co chwila i wystąpieniami w Sejmie i skandalicznym postępowaniem w życiu prywatnym nieustającego zgorszenia ogółowi musi podlegać sądowej procedurze kościelnej dla stwierdzenia czy wogóle jeszcze za pozostającego w łączności z kościołem może być uważany. To dało powód niedokładnym plotkarzom do ogłoszenia rzekomego wyklęcia go. Niesłychaną napacją na Episkopat i kościół, którą z tego powodu ośmielił się podnieść „Naród“, chcący uchodzić za organ „narodowy“ — będziemy się musieli zająć osobno.

Wiadomości polityczne.

● Poseł polski w Paryżu, hr. M. Zamoyski, otrzymał od Yo-Tsao-Yeu, chargé d'affaires chińskiego przy rządzie francuskim pismo, zawiadamiające o uznaniu przez rząd Chiński Polski jako państwa niepodległego i suwerennego.

● 1 czerwca będzie wprowadzona w całej Rzeczpospolitej jednokrotna taryfa kolejowa.

● P. Piltz, który wysłany został przez rząd polski do Paryża, zachorował.

● Podobno w Rewlu rozpoczęły się konferencje bolszewików z kadetami. Asystuje im pułkownik angielski. Kadeci domagają się amnestji, prawa zajmowania urzędów świeckich i swobodnej walki o konstytucję i osyjkę.

● Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny wyjechał wczoraj w noc na inspekcję frontu.

Krwawa prowokacja w Cieszynie.

Podstępny strajk spekulantów. — Postrzelenie oficera francuskiego. — Rozwiązanie Bürgerwehru.

CIESZYN, 23.4. (PAT.) W dniu dzisiejszym *Volksrat* niemiecki na znak protestu przeciw wymianie koron na marki zorganizował w Cieszynie strajk powszechny. Gazownia i elektrownia stanęły. Robotnicy polscy dali się zaskoczyć przez wypadki. Popołudniu jednak zorientowali się w sytuacji i spostrzegli, że strajk zorganizowany jest w interesach kapitalistów żydowsko-niemieckich. Na zebraniu w Strzelnicy jednomyślnie uchwalono przerwać strajk i wrócić do pracy. Po zebraniu robotnicy wielkimi masami wyszli na miasto, idąc od sklepu do sklepu, żądali ich otwarcia.

Zachowanie się robotników polskich było przytem nadzwyczajnie poprawne i taktowne. Nie było ani jednego wypadku gwałtu. Jedynie do hotelu „Pod wołem“, gdzie znajduje się główna siedziba agitacji czeskiej i „ślazakowskiej“ wdarł się tłum, wyrzucając ogromne stopy *Slazaka* i broszur ślazakowskich.

Spokojny przebieg manifestacji na rzecz marki polskiej zakłóciło brutalne wystąpienie Bürgerwehru cieszyńskiego, który w pełnym uzbrojeniu z bagnietami w ręku wkroczył na rynek, prowokując zebrane tłumy. Pod naporem jednak wzburzonych tłumów Bürgerwehr musiał się wy-

cofać z rynku i schroniwszy się do gmachu dawnej szkoły realnej, dał z okien kilka salw.

Pierwszą ofiarą strzałów był major francuski Fromin. Śród strzałów z narażeniem własnego życia robotnicy polscy wynieśli ciężko rannego oficera francuskiego po za linię strzałów, przyczem jeden z robotników został ciężko ranny. W następstwie strzałów ludność się cofnęła. Do cofającego się tłumy Bürgerwehr dał ponownie salwę, zabijając robotnika Solkana (z przedmieścia Cieszyna) i raniąc kilka innych osób. Wkroczyły wojska włoskie i żandarmerja polska i rozbroili Bürgerwehr. W sali, z której Bürgerwehr strzelała, zastoano 6 jej członków i 4 osoby cywilne również z karabinami i granatami ręcznymi. Jak się [w ostatniej chwili dowiadujemy, na podstawie uchwały prefektury, została Bürgerwehr rozwiązana.

Obicie prowokatora.

CIESZYN, 23.4. (PAT.) Dziś w Trzyńcu zjawił się oddział żołnierzy francuskich z przebranym członkiem Bürgerwehru cieszyńskiego w poszukiwaniach broni. Robotnicy trzysieńscy, poznawszy prowokatora, mimo ochrony francuskiej, dotkliwie go pobili.

Walki uliczne w Petersburgu.

Krwawy napad na Polaków.

KOPENHAGA, 23.4. (PAT.) **Jak donoszą tutejszo pisma, przyszło w Petersburgu w dniu 11 kwietnia do krwawych walk ulicznych. Osoby, przybyłe z Finlandji opowiadają, że bolszewicy aresztowali w czasie nabożeństwa duchownego polskiego. Przebywający w Petersburgu Polacy urządzili wielki pochód demonstracyjny, który na rozkaz bolszewików polskiej wiele osób zostało zabitych i rannych.**

Układ polsko-gdański

(PAT.) D. 22 h. m. pomiędzy Polską a Gdańskiem; reprezentowanym przez komisarza ententy R. Towera, zawarty został układ prowizoryczny na 4 miesiące, czyli do dnia 22 sierpnia w przewidywaniu, że do tego czasu zawarta zostanie pomiędzy Polską a Gdańskiem konwencja ogólna, przewidziana przez traktat wersalski.

Układ obejmuje 3 działy, a mianowicie: 1) dział paszportowy, 2) dział kolejowy, 3) dział celny, 4) dział pocztowy, telegraficzny i telefoniczny; składa się z 68 artykułów.

Na przejazd z Gdańska do Polski i odwrotnie wystarczy posiadanie karty tożsamości, wystawionej przez władze polskie lub gdańskie.

Przepisy, dotyczące kolei, przewidują wolny przejazd pociągów polskich przez terytorjum Gdańska i gdańskich na pewnej przestrzeni terytorjum polskiego. Warsztaty kolejowe gdańskie reparaować będą wagony i lokomotywy polskie. Pasażerowie, bagaże i towary ekspedjowane będą bezpośrednio z Gdańska do Niemiec na linię Gdańsk-Wejherowo-Lemborg. Gdańsk gwarantuje regularny bez przerwy przewóz towarów z portu do Polski, nie wyłączając materiału wojennego. Gdańsk ustali, jaka ilość taboru kolejowego jest mu niezbędna, tabor pozostały oddany będzie do użytku Polsce na czas, który w przyszłości ma być określony. Poza tem układ obejmuje szereg

przepisów z dziedziny taryf oraz wzajemnych rozrachunków pomiędzy kolejami.

W dziedzinie przepisów celnych ustalone zasady następujące: Obszar wolnego miasta oraz Rzeczypospolitej Polskiej, stanowią wspólny obszar celny. Granica celna pomiędzy obszarami temi zostaje zniesiona. Towary pochodzenia niegdańskiego lecz ekspedjowane z Gdańska do Polski, będą clone według przepisów polskich. Izby handlowe i Komitety Giełdowe polskie i gdańskie otrzymują prawo wydawania świadectw pochodzenia towarów. Towary przybywające do Gdańska na potrzeby Gdańska będą clone przez personel celny gdański, zaś towary przeznaczone dla Polski, clone będą przez urzędników celnych gdańskich oraz przez urzędników celnych polskich.

Wszystkie spory, jakieby mogły powstać przy stosowaniu przy tem taryfy polskiej rozstrzygane będą przez polskiego ministra skarbu.

Pasażerowie i bagaże ręczne przybywające z Niemiec ulegają rewizji ze strony urzędów celnych polskich. Przy przejeździe z Gdańska do Polski pasażerowie i bagaże ręczne żadnej rewizji nie podlegają. Przewóz towarów z obszaru gdańskiego na obszar polski i odwrotnie uskuteczniany być może nie inaczej, jak na zasadzie specjalnych pozwoleń. Pozwolenia takie wydają: W Gdańsku magistrat gdański (Wydział handlu zagranicznego), w Polsce urząd jaki w tym celu stworzony będzie w Gdańsku. Za udzielanie pozwoleń może być pobierana opłata; w celu należytej kontroli nad świadectwami wwozu i wywozu zorganizowana będzie straż graniczna. Przepisy celne wejdą w wykonanie w 10 dni od chwili, gdy rząd polski powiadomi o tem wolne miasto Gdańsk.

W dziedzinie poczty, telegrafu i telefonu układ zawiera szereg szczegółów przepisów regulujących ruch oraz opłaty. Przepisy te wchodzić w wykonanie w 10 dni po podpisaniu układu. Artykuły końcowe układu stanowią, że układ ten nie przesądza w niczem konwencji, jaka między Polską a Gdańskiem zawarta być winna w myśl atykułu 100 traktatu pokoju. Układ ulega ratyfikacji z jednej strony przez Sejm polski, z drugiej zaś strony przez konferencję ambasadorów. Układ ten jednak wejdzie w wykonanie jeszcze przed ratyfikacją, a mianowicie 15 dni po jego podpisaniu, o ile w poszczególnych przepisach nie powiedziano inaczej.

Bolszewickie metody.

Strajkujący robotnicy Wydziału zaopatrywania zawioli się wczoraj w magazynach, pracy jednak nie podjęli. Wobec tego do magazynów miejskich przybyło rano około 120 pracowników biura centralnego wydziału zaopatrywania, aby zastąpić strajkujących przy wyładowywaniu towarów pierwszej potrzeby z wagonów i wydawaniu ich z magazynów instytucjom obsługującym ludność.

Robotnicy prawie wszędzie usiłowali gwałtem przeciwdziałać solidarnemu wystąpieniu najważniejszych pracowników i uniemożliwili pracę. Wyjątek uczyniono jedynie dla magazynu grójckiego, gdzie wydławuje się i skąd się wydaje paszę dla koni; w innych zaś magazynach, przeznaczonych na artykuły pierwszej potrzeby dla ludności pracować nie pozwolono. W ten sposób do magazynu wiedeńskiego nie można od d. 19 b. w. włączyć kilku wagonów cukru, stojących na torze i mogących uleść zepsuciu (w razie deszczu), lub rozkradzeniu, niema możliwości wydawania piekarniom mąki z magazynu kowelskiego, soli z magazynu na Stawkach, wreszcie fasoli i różnych innych artykułów z magazynu bankowego. To najlepiej charakteryzuje w jakich celach prowokowani są robotnicy przez agitatorów bolszewickich.

Wobec tego, iż w myśl odezwy prezydenta w dniu wczorajszym nastąpił ostateczny termin powrotu do pracy, a strajkujący do pracy nie przystąpili, uważani oni będą za zwolnionych i do magazynów dzisiaj wpuszczeni nie zostaną. Ułatwi to zastępowi pracowników podjęcie spokojnej pracy dla dobra ludności.

Rada Miejska

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej pod koniec miało burzliwy charakter.

Wniosek magistratu o podwyższenie podatku miejskiego po długiej dyskusji uchwalono. Podwyżka ta będzie wynosiła od kabaretów i teatrów variétés 200 proc., od kinematografów 100 proc., z filmami krajowymi 50 proc., od farsy i operetki 30 proc., od reszty widowisk i zabaw publ. 10 proc. Totalizator 10 proc. obrotu. Przedstawienia artystyczne, wychowawcze, dobroczynne i urządzane przez organizacje robotnicze, wolne będą od podatku. Potem uchwalono w drugim czytaniu krótkoterminowe pożyczki w kwoty: 2600000, 18600000, 450000, 820000 i 1,178,000 mk. na podwyżkę wynagrodzeń dla urzędników i robotników miejskich oraz na roboty publiczne.

Wpłynął nagły wniosek magistratu w sprawie krótkotermin. pożyczki w sumie 150.000.000 mk., która nie zostanie zrealizowana długoterminowa pożyczka zagraniczna. Porozumienie w tej sprawie są prowadzone w St. Zjedn., Francji i Belgii. Wniosek w pierwszym czytaniu przyjęto.

Wpłynął nagły wniosek r. Jaworowskiego w sprawie świętowania 1 maja. Po odrzuceniu go, sądzili i żydzi zaczęli śpiewać czerwony sztandar a większość narodowa Rady hymn „Boże, coś Polskę“.

MIGAWKI ŻYDOWSKIE.

Szwindla i szwindelki.

Depesze prasowe są tańsze od prywatnych, o ile mają charakter społeczny. Ale szwindlować można wszędzie, a nawet, w pogoni żydów, trzeba.

To też jeden z licznych korespondentów „wyznania moźeszowego“ chciał niedawno przeszarżować prywatną depeszę jako prasową, lecz powstrzymano go w porę.

Należy wogóle zachować daleko idącą ostrożność względem różnych „korespondentów“ żydowskich, od których roi się obecnie w Warszawie. Wielu z nich to zwyčajni kupcy warszawscy, którym legitymacja „korespondencyjna“ ułatwia handlowanie. Niejeden płaci za uzyskanie takiej legitymacji, bo ona dobrze robi w interesie nieraz niezbyt czystym.

W eluz to już sferzystów korzystało z takiej maskarady!

Obok wielkich są naturalnie i małe szwindelki, które zasługują na szczególną uwagę, bo powodują nieraz poważne rzeczy. W Warszawie właśnie zaszło coś między drużyną francuską a żydowską w czasie „matchu“. Ze strony francuskiej uczyniono też żydom publiczne „czarstwo nieojalności“. Był to zapewne szwindel, do którego nie są przystawiali Francuzi, niemający swoich Nalewek.

Ale to powinno służyć dla nas za ostrzeżenie, żebyśmy się nie wdawali w „matchy“ z żydami. Głównie wogóle nader niewdzięcz-

na. Zwyciężyć takich żydów to niezbyt wielki zaszczyt. A czasem przez mały szwindel, nazwany dyplomatycznie „nieojalnością“, można i przegrać. Walka z pluską to rzecz... ryzykowna. Zniszczenie wywołuje wstręt i smród, ale drobna ta istotka sama sse krew nawet obrzydła.

Oho.

Na Górnym Śląsku milion trzysetna tysięcy Polaków oczekują ratunku od swej Macierzy, **śpieszcie z pomocą rodakom.**

Przyniosą oni w ofierze Ojczyźnie **43,801,056 tonn węgla rocznie**. Wobec tego, że Królestwo Polskie rocznie wydobywało tylko węgla 6,315,430 tonn, **dar to marnarszy**.

Śpieszcie więc z ofiarą na zjednoczenie Górnego Śląska z Polską.

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską.

Krakowskie-Przedmieście Nr 60.
Biuro czynne od 9-ej rano do 7-ej wiecz.

W niedziele i święta od 10 — 2.

Rachunki biżące Komitet posiada: w Banku Związku Spółek Zarobkowych E. 486.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa 392.

Pocztowa Kasa Oszczędności 1042

Ubranie przedwojenne za bezcen

może mieć brzody odświeżając starą spódnia garderobę przez własnoręczne ufarbowanie za pomocą ze swej dobroci barwnikami „KOLORYT“, które nabyć można w 20 różnych kolorach w każdej aptece, gdzie aptecznym, składzie farb, nymonit i d. **Za dobrane skutki gwarantujemy.**
Tow. „KOLORYT“ Fabryka chemiczna,
Warszawa, Chłopina 36. 9366

KRONIKA.

Data: Fidelisa Kapu.
Jutro: Marka Ewang.

Wschód słońca o g. 4.58, zachód o g. 7.02
Długość dnia g. 14.16.

Notatnik. Dnia: o g. 2 pp. zabranie organizacyjne Koła P. Z. K. w dyr. budowy kolej: o g. 6 w. w. Tow. Higienicznem (Karowa 31) wiec właścicieli domów; o g. 7 w. odczyt prof. St. Noakowskiego o sztuce dekoracyjnej (Jezuicka 4); o g. w. w. Tow. miłośników historii (Stare Miasto 31) mies. zebranie członków; o g. 7 i pół w. odczyt Wl. Umierskiego o Afryce (Marszałk. 63 m. 9) o g. 8 w. w. Muzeum (Przedm. 66) odczyt prof. W. Trojanowskiego o Wawelu; o g. 7 w. ogólnie zebranie koła „Samokształcenia“ im. H. Sienkiewicza (Wilcza 66 m. 11); o godz. 7 i pół w. w. lokalu T. N. S. W. (Bracka 13) odbędzie się posiedzenie z refer. dr. A. Dryskiego na temat: „Uwaga, jej znaczenie w wychowaniu“. Dyskusja.

— NA DOBIE. —

(fg). Jak wiadomo, istnieje przy Magistracie warszawskim komisja dyscyplinarna, rozpatrująca wszelkie sprawy o nadużycia i t. p. urzędników oraz robotników. Wczoraj też odbyło się posiedzenie tej komisji. Rozpatrywano sprawę kucharki jednego z zamiejskich zakładów dla chorych pierścionych, która odmówiła gotowania obiadu i jako należąca do komunistycznego Związku robotników miejskich wycozła sprawę przed forum rzeczony komisji.

Zatarg został spowodowany tem, że wobec skarg służby, iż jest gorzej odżywiana, niż chorzy, wspomnianej kucharcie polecono gotować tylko dla służby, przyjęto zaś drugą do gotowania dla pensjonarzy. Słowem ujęto jej pracę, nie zmniejszając płacy. To było właśnie kamieniem obrazy.

Sprawa zdaje się jasna. W każdym innym państwie, za podobne fanaberie zapłaconoby takiej „obywatelicznej“ odpowiedzialności „odszkodowanie“ i przeproszenie na cztery wiarty, ale od czego mamy Związki komunistyczne w Polsce.

A więc rozpoczął się sąd. Sprawa toczyła się od 10-ej rano do 3-ej po poł. Za stołem prezydalnym zasiadli: przew. komisji nac. Sobolewski, 2-ch ławników, 2-ch delegatów robotniczych i 2-ch prawników-urzędników miejskich. Powołano szereg świadków, a więc słoszę miłosierdzia ze wspomnianego zakładu, intendenta, niema służbę, ogólnie 20 osób, które łącznie z „trybunałem“ miejskim straciły cały dzień dla fantazji... kucharki i jej adherentów „politycznych“.

Notujemy to na dowód—do jakiego absurdu doprowadza tolerowanie przez nasze instytucje komunistyczne ingerencji czynników nieodpowiedzialnych mieniających się „obrońcami“ mas pracujących.

— Imieniny Marszałka Sejmu.

Wczoraj Marszałek Sejmu p. Wojciech Trampeżyński obchodził dzień imienin. O godz. 11 rano przedstawiciele wszystkich klubów składali p. Marszałkowi serdeczne życzenia, a p. Rosset wręczył solenizantowi piękną laske marszałkowską z hebanu i bronzu z orłem polskim, jako dar Sejmu. Dar ten jest wyrazem wysokiego szacunku i uznania, jakie Marszałek p. W. Trampeżyński zdobył jako Marszałek u wszystkich, dzięki swej bezstronności, taktowi i pracowitości. Liczne życzenia nadesłali Marszałkowi przedstawiciele różnych sfer społeczeństwa i instytucji.

— W Związku Naukowo-Literackim.

Dzisiaj, w Związku N. L. (Szkoła Nr 10), odbędzie się wieczór dyskusyjny dla członków i gości. Mówić będzie red. Z. Wasilewski o roli i możliwości w cywilizacji. Początek o g. 7 i pół.

— Wiece Związku L.-N.

Jutro, t. j. d. 25 maja b. m. odbędzie się następujące wiece Związku Ludowo-Narodowego: dzielnicę Mokotowskiej o godz. 1 i pół w sali kinoteatru „Ornak“ (ul. Puławska 29), dzielnicę Powiśla o godz. 3-ej w zakładzie Salezjańskim im. ks. Siemca (Wisłana 7), dzielnicę Śródmieście B. o godz. 4-ej w Tow. „Rozwój“ (ul. Żorawia 2) i dzielnicę Wolskiej o g. 5-ej w lokalu własnym (Żytnia 40) i dzielnicę Grzybowskiej o g. 6 w lokalu Związku: „W jedności siła“ (Leczno 23).

— W służbie dla armji.

Wobec naglącej potrzeby obronienia naszych placówek sanitarnych przez polski fachowy personel, którego dotkliwy brak daje się odczuć zwłaszcza na froncie. Koło Polek w porozumieniu z Czerwonym Krzyżem wszczęło akcję zmobilizowania sił polskich sanitarnych dla niezwłocznego wysłania ich na front.

W tym celu zarząd główny Koła Polek wzywa wszystkie Siostry Sanitariuszki, osoby z pracą obeznaną oraz wogóle osoby ideowe, któreby chciały w tej wielkiej akcji społecznej współdziałać, do stawienia się w Kole Polek, gmach Staszica (Krak.-Przedm. 2) dla informacji bliższych. Koło Polek podejmuje się wykwipowania oraz wszelkiej opieki nad zgłoszonymi kandydatkami. Zgłoszenia od 10 do 2 i od 5 do 7 przyjmuje sekcja sanitarna Koła Polek.

— Pożyczka państwowa i urzędniczy.

Ministrowie Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że urzędnicy sekcji ogólnej ministerstwa pracy i opieki społecznej zadeklarowali na pożyczkę państwową 53,700 marek.

— Min. Wojciechowski i maja.

We wczorajszym „Monitorze“ ukazało się rozporządzenie min. spraw wewnętrznych S. Wojciechowskiego, którego mocą zawieszono zostało działanie ograniczeń w przedmiocie urządzania pochodów i zebrzań na d. 1-maja r. b. od g. 8-ej rano do 8-ej wieczorem.

— P. Z. K.

Pracownicy kontroli dochodów dyr. warszawskiej z p. Kosmuskim na czele utworzyli Koło Pol. Związku Kolejowego.

— Pierwsza burza.

Wczoraj nad Warszawą przeszła pierwsza burza z grzotem i piorunami. Padał ulewny deszcz. Burza wczorajsza, jeśli wierzyć przysłowiom ludowym, jest dobrą wróżbą, zapowiadającą urodzaje, przypadła bowiem w dniu św. Wojciecha.

— Samopomoc społeczna i kupcy.

Stowarzyszenie kupców polskich zawiadamia, że przyłączyło się do akcji antystrajkowej i wzywa członków o zgłaszanie dobrowolnej pracy w razie potrzeby. Listy zapisów znajdują się w kancelarji Stow. (Szkoła 10) i są do dyspozycji w godzinach biurowych.

— Apel Stow. samopomocy społecznej.

Stow. samopomocy społecznej wzywa za naszym pośrednictwem wszystkie urzędy i zwierzchników, przełożonych, kierowników instytucji publicznych i państwowych, jak również właścicieli prywatnych przedsiębiorstw, by nie stawiali żadnych trudności i przeszkód swym pracownikom, wezwany przez S. S. S. do objęcia pracy zastępczej w instytucjach użyteczności publicznej na czas strajku w instytucjach użyteczności publicznej.

— Kwesta na kolonje letnie

Dzisiaj i jutro zbierane będą w cukierniach, restauracjach, kinach i innych zamkniętych lokalach ofiary na Towarzystwo kolonji letnich dla dzieci. Czem są kolonje letnie i jak są potrzebne, zbyt czynnym jest tłumaczyć, każdy to rozumie i datki nie poskapi. Komitet Towarzystwa kolonji letnich udaje się tylko za naszym pośrednictwem z gorącą prośbą do pań, które łaskawie podjęły przy stołkach w lokalach o wypełnianie przepisów policyjnych przez wydawanie publiczności kwitków na ofiary z przygotowanych w tym celu kwitariuszy. Komitet prosi również usilnie publiczność o łaskawę zgodę na kwitów i nie uchylanie się od brania tychże.

— Wielkopolska praca 3 maja.

Dowiedujemy się z pism rozmaitych, że wszystkie sfery i grupy polityczne postanowiły pracować w d. 3 maja, oddając całodzienny zarobek Ojczyźnie.

Odezwa, w tym celu wydana, kończy się słowami: „Niechaj dzień ten stanie się pracowitym dniem radości, której skołatani nie mieliśmy jeszcze do tej pory. Niechaj radość ta obejmie serca wszystkie!“

— Urzędnicy—na pożyczkę państwową.

Urzednicy sekcji ogólnej ministerstwa pracy i opieki społecznej zadeklarowali na pożyczkę państwową 53,700 marek.

— Na sklepik dla weterana.

Do czytelników i przyjaciół naszych zwracamy się z następującą prośbą: Weteran z 1863 r., który niedawno powrócił z Rosji znajduje się w ciężkim położeniu, gdyż jest chory a z otrzymywanej zapomogi wyżyć nie może. Przed wojną zona jego prowadziła sklepik i dzisiaj tą drogą również mogłaby zarabować, ale na to potrzebuje około tysiąca marek (na sklepik skromny w miasteczku pod Warszawą) „Gazetka“ przy obiecała zająć się zbieraniem tego tysiąca i obecnie apelujemy do naszych ofiarodawców.

— Nabycie fabryki.

Ministerjum aprowizacji nabywa na własność fabrykę wyrobu obuwia w Starogardzie w Poznanskiem; fabryka ta należała do dwóch Niemców z Gdańska.

— Niefortunny prelegent.

Wczwartek, w Tow. higienicznem, wystąpił z odczytem ks. Krupski z Ameryki, propagator idei kościoła narodowego. Idea ta, jak i prelekcje, ks. K. nie cieszy się popularnością za Oceanem, spotkał go zawód w Lwowie, nie mniej „nie-wdzięcznym“ dla podobnego rodzaju wystąpień okazał się grunt warszawski, wobec groźnej bowiem postawy publiczności ks. Krupski musiał zrezygnować z części odczytu i salę corychlej opuścić.

— „Makulatura.“

Komunikują nam, że w sprawie dzianej z Niemiec do Polski makulaturze, gdyby się kto chciał tą spławą zająć, znaleźćby można i „literaturę“, oczywiście, komunistyczną. Każdemu sprawdzić.

— Odczyty ideowo-polityczne.

We wtorek, 27 b. m., odbędzie się dziewiąty z cyklu odczytów ideowo-politycznych, urządzanych przez sekcję odczytową Związku Ludowo-Narodowego. Początek o g. 8 w sali Tow. Higienicznego (Karowa Nr 31). Poseł Władysław Jabłonowski wygłosi odczyt p. t. „Liga narodów.“ Bilety na odczyt nabywać można w sekretarjacie Związku Ludowo-Narodowego (Chmielna 5, pokój 23), w

księgarń p. f. „Perzyński, Niklewicz i S-ka“ (Nowy Świat № 21) oraz u przedstawicieli dzielnic Związku.

— **Goście ze Spisza i Orawy.** Bawi w Warszawie wycieczka ze Spisza i Orawy w liczbie około stu osób.

Wczoraj wieczorem uczestnicy wycieczki byli w teatrze Wielkim na przedstawieniu „Aidy“. Goście ze Spisza i Orawy powitali w imieniu stolicy prezes Rady miejskiej p. Ignacy Baliński. Odpowiedział mu serdecznie bardzo Wojciech Halszajn, zapewniając w imieniu wszystkich przybyłych, że czują się oni w Polsce nie jako goście lecz jak swojacy u siebie w domu. Dzisiaj uczestnicy wycieczki o godz. 5 i pół maja przybyć do Rady miejskiej.

— **Dezynfekcja wozów tramwajowych.**

Dotychczas co noc stajenia w każdym wozie tramwajowym oczyszczane są benzyną, aby nie dopuścić do rozszerzenia się chorób zakaźnych, zwłaszcza tyfusu plamistego. Obecnie, na skutek polecenia komisarzy nierzeczywistego do walki z epidemiami, prof. E. Godlewskiego, oprócz dotychczasowego czyszczenia, każdy wóz tramwajowy będzie specjalnie dezynfekowany.

— **Ze Stow. kobiet pracujących w przem. i handlu.**

W Stow. kobiet polskich, pracujących w przemyśle, handlu i biurowości odbyło się ogólne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym powołano do zarządu pp.: W. Dąbrowska, C. Dojezman (powtórnie), J. Górkę i na zastępczynię: M. Truchlińska, W. Czachowska, T. Lesiecka. Do komisji budżetowej pp.: S. Majewska, I. Łoruszyńska (powtórnie), M. Szuryska, M. Małowska (powtórnie), I. Zmywalska, M. Jasnowska (powtórnie) oraz K. Piętkówna. Do komisji rewizyjnej pp.: Z. Dobrzańska, E. Waszniowska (powtórnie) oraz W. Lampe.

— **Z Bagateli.**

„Letni nasz szon“, ogród w Bagateli, sądzić wzięty w niewolę jest w pełni rozkwitu. Rejno tam i gwarno. Dodać wypada, że dbali o wygodę klienteli i K. Dąkowsky znacząco rozszerzył teren terenów.

— **Stan Rosji współczesnej.**

Dnia 2 maja w sali muzeum techniczno-przemysłowego (Kr. Przemieście 86) o godz. 7 wieczorem dziesięć rosyjski D. Zawielski wygłosił w języku rosyjskim odczyt na temat „Współczesny stan Rosji“ (Rezultaty i perspektywy walki z bolszewizmem). Bilety nabywać można w kancelarii Komitetu Rosyjskiego od g. 11 do 3 po poł.

— **Nie wolno pić mleka.**

Zgodnie z instrukcją gospodarczą co do odżywiania policjanów umieszczą w koszarach komendant policji podał do wiadomości kierowników oddziałów, że wydawanie pomieszczeniom funkcjonariuszom mleka oraz kawy białej jest niedopuszczalne.

Informacje.

× **Szczepienie ospy.** Komendant policji polecił komisarzom, aby w przedmiocie sporządzenia spisów dzieci, podlegających przymusowemu szczepieniu ospy, zawiadomiła, przesyłane przez doz. sanit. o terminie i miejscu szczepienia ospy, przeznaczone były rządom domowym dla doręczenia rodzicom.

× **Sprzedaz ropy.** Ministerjum spowodowały polecić starostom wznowić na prowincji sprzedaż hurtową ropy, określając cenę w hurtie 308 mk. 80 f. za sto kilogramów, przy poprzecznej prowizji dla składów. Cena za detaliczną w sprzedaży prywatnej wynosić 155 f. za funt z dodaniem szczytyńskich kosztów dowozu.

× **Dowóz salebny.** Związek syndykatów rolniczych w Polsce, sprowadzi z zagranicy 14 milionów hl. salebny Chillyskiej, transporty są już w drodze.

× **Wystawa przeciwpożarowa.** Urządzoną na jesien. r. b. w Parku Sobieskiego Wystawę przeciwpożarową zainteresowały się konsulaty państw zagranicznych. Należy się spodziewać, że firmy nasze nie będą się użędzić zagranicy i liczenie obcych wytwórów, która jest poświęcone tak ważnemu zadaniu gospodarzemu, jakim jest racjonalna i ogniotrwała odbudowa wsi.

× **Inspektor szkolny okr. warsz.** Podał się do wiadomości kierowników publicznych szkół powszechnych miejskich i kolejowych okr. st. m. Warszawy, że talony do asygnacji skarbowych na pokrycie majowe wydawane będą w kasie Inspektora w poniedziałek dn. 26 kwietnia t. b. o godz. 10 do 12 pp. Nauzyciele zapasowi oddziałów dla dzieci matuzimnych oraz wczesnych nauczycieli szkoły nr. 25, o rzygnięciu w tymże dniu należą im pobory w kasie Wydziału szkolnego.

× **Rzeczy znalezione.** W redakcji gaszkiej są do odebrania w godz. od 6 do 7 wiecz. znalezione na ulicy: 1) binokle, 2) portfel z dokumentami na imię Ludwika Ostrowskiego, 3) jedna rękawiczka.

Wypadki.

Uderzenia ucieczki z X pawilonu cytadeili. Osadzeni w X pawilonie w Cytadeli brania Tymanowicz i Henryk Krauze wydoszali się na korytarz więzenny i rzucili się na wartownika w celu ucieczki. Na wszelki alarm nadbiegli dyżurny podoficer i dał strzał z rewolwera do bunujących się. Kula ugodziła

ła w głowę 20-letniego Krauze, którego w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala Ujazdowskiego. Bracia Tymanowicz i Krauze oskarżeni są o abascki mord. Jako szeregowe zabójcy ujęci. Osadzeni byli w więzieniu wojskowym przy ul. Dziesiątej nr. 19. Skąd usiłowali uciec i wskutek tego przewieziono ich do X pawilonu w Cytadeli.

Wybuch granatu. Na felwarku Kludnie w gm. Gródzisk Z. Moczulskiego, karbowy Stanisław Kuik znalazł w ziemi w czasie kopania pola granat ręczny, odkrocił rękę i zaczął wysypywać zawartość, uderzając przodem o kamień. Nastąpił wybuch, siłą którego poszarpało Paplawskie-mu prawą dłoń i obwarowało palec. Nadto strząsł w pobliżu: wstuch, Józef Szymalski, oraz karbowy, Stanisław Górecki i Stanisław Kuik — zostali ranni odłamkami w nogi. Popławskiego przewieziono do szpitala św. Duca, pozostałi leczą się w domu.

Kradzież w Uniwersytecie Warszawskim. W nocy z 21 na 22 kwietnia r. b. z Sekretariatu Uniwersytetu warszawskiego skradziono maszynę do pisania systemu Remingtona nr. 10-C, 389702, wartość około 20,000 marek.

Teatr i muzyka.

- T. Wielki. Dzisiaj „Eugeniusz Oniegin“, jutro „Marja“.
- T. Rozmaitości (Ogród Saski). Dzisiaj „Szelmowskie sztuczki Epidiosa“, T. Reduta. Dzisiaj „W moim domu“, T. Polski. Dzisiaj i jutro „Pigmajon“, T. Mały. Dzisiaj i jutro „Zakochnał“, T. Nowości. Dzisiaj „Królowa kinematografu“, T. Praski. Dzisiaj i jutro „Właściciel kuzniec“, T. Dramatyczny. Dzisiaj o g. 4 pp. „Sen nocy letniej“, wiecz. „Urjel Acosta“, jutro o 4 pp. „Obrońca Częstochowy“, wiecz. „Królowa Jadwiga“, T. Powszechny. Dzisiaj „Droga do piekła“, Czarny Kot. Dzisiaj i jutro „Noc poślubna“, Miras. Dzisiaj i jutro „Za 100 lat“, Qui pro Quo. Dzisiaj i jutro „Minister z Warszawy“.

Z Filharmonji. Centa śpiewaczka Stanisława Argaszkowa, obecnie artystka opery lwowskiej daje jutro, o godz. 12 w południe, poranek pieśni polskich i obcych. W niedzielę po południu grać będzie mistrz Józef Słowiński. W programie wyłącznie dzieła Chopina.

Farsa warszawska w Bagateli. Jutro bezcenne po spaleniu się teatrów „Rozmaitości“ i Marywilu farsa warszawska rozpoczyna nowy okres swego istnienia, zagospodarowując się na sezon letni w urzędowej Bagateli, specjalnie na ten cel przez miasto wynajętym odświeżonym teatrze krytycznym. Sezon zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja, zwłaszcza że ogólne kleronitwo spoczęło w wytrawnych rękach znakomitego artysty Edmunda Gaslińskiego.

Zabawa dla młodzieży odbędzie się dziś w Stow. Resm. Chrześc. (Miodowa 12), urządzą staniem koła muzyko-dram. „Znicz“.

Koncert mistrzów XVI i XVII wieku urządzony staraniem min. kultury i sztuki odbędzie się dziś w konserwatorium.

Koncert-ant na koło szkolne № 9 odbędzie się dziś w kasynie urzędowych państwowych (Nowy-Świat 67), o g. 7 w. na rzecz koła szkolnego Nr 9 przy państwowym gimnazjum im. Tadeusza Rejtana (dawniej szkole M. Rychłowskiego), z udziałem pp.: Ballińskiej, Iabeckiej (skrzypce), Natęczy, Kamińskiej (śpiew), Szmelcówny (taniec) itd. Po koncercie tańca. Bilety w kancelarii koła szkolnego (Książęca 4), w kafejarni Gebethnera i Wolfa (Kr. Przedm. Nr 15) oraz przy wejściu na salę.

Varietés classiques.

On gwałt „widzący klasyczny“ w Teatrze Rozmaitości przypominał żywo obchody gimnazjalne ku uczczeniu imienia pani przelazonej.

Pred-wszystkiem pan profesor Przychodźki wygłosił „słowo wstępne“, w którym w sposób nudny i pozbawiony wdzięku zachęcał warszawską publiczność, aby zachwyliła się klasycznym pięknem utajonym w produkcjach, które miały nastąpić. W zachęcie swą nie włożył ani krzyży entuzjazmu, nie umieszczał jej jednak przyprawę pobudzący wprawdzie, ale „metodycznym rytmem oka“ na literaturę klasyczną wogóle, na program zaś wieczoru w szczególności.

Nastąpiły produkcje.

Boże odpusć co za produkcja! Panna Rychterówna, najfajzniejsza, jak tylko można, akcentując każde słowo, głosem świszczącym o nieprawdopodobnie monotonnej modulacji wygłosiła monolog tragiczny Kastandry z Ajschyloswego Agamemnona, obrzydząc słuchaczom wspaniałymi rzekami Kasprozi-zowski.

Po wierszach Safony w przekładzie Matuszajskiego i po wierszach Kattulla w przekładzie Tuwima (p. ostatnie wygłosił Osterwa) urzeliśmy panję Rychterównę powtórnie. Nie wiedziała, biedactwo, co począć ze swymi rękami, recytując piękna wiersza przez Liw-zowską (coput o bitwie nad jeziorami trzymięskim, tłumaczeń a pana profesora Przychodźkiego) prozop-tabę wsażoną pomiędzy bryki Kattulla a komedję Plauta, nie przypał ni przylatał. W tym miejscu wypadła zwrócić uwagę nauczna Rychterównie, że „accusativus od konnica brzmi po polsku konnicę, nie zaś konnicy“. Mówi się również wawóz nie zaś wówóz t. d. i t. d. i t. d.

ANTONI OKECKI
Obywatel ziemi Łowickiej
opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w maj. Psary d. 21 kwietnia 1920 r., przetrwawszy lat 82.
Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w **Waliszewie** odbędzie się d. 25 b. m. w niedzielę, o godz. 8-jej wiecz. Nabożeństwo mat. bne. w t. m. e. k. ściele dn. 26 b. m., w poniedziałek, o godz. 10 r., poczem złożenie zwłok na cmentarzu miejscowym. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i sąsiadów i zycieliwych.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.
Konie oczekiwane będą na st. Łowicz W. W. d. 25 b. m. o g. 8 wiecz. (pociąg wychodzi z Warszawy o godz. 3 m. 40 po oraz na tejże stacji 26 b. m. o godz. 10 rano (pociąg z Warszawy wychodzi o godz. 7 m. 20 rano).

Urzeliśmy nareaz is „Szelmowskie sztuczki Epidiosa“ trzyaktową farsę starożytną, z której nieważ liwie śmiechyśmy się do rozrąku, gdyby była zagrana przez odpowiednich aktorów np. pp. Fernera, Frenkla, Gaslińskiego.

Nieszczęściu. Maszyński grający rolę gwiogę i w ciągu całej sztuki skupiający na sobie uwagę widza nie potrafił sobie tej zagradę odpowiednio. Nieumiejętność zaś oprowadzania jej nadrobił rywalną szarżą i jednomyślnym wraskiem, zwłaszcza grymasami kłownowskimi które mogłyby być doskonałą okrasą, ale których nadmiar komedję zarząpał.

Nakoniec po długim a ciężkim oczekiwaniu kurtyna zapadła. Publiczność znudzona i znudzona rozeszła się do domów. Amatorowie poezji klasycznej odchodzili z uczuciem niesmaku, że oto poezja ta została przez interpretację nieudolną spaskubzona—a większość premierowej publiczności wykształcenia filologicznego nieposiadająca odeszła w przekonaniu, że klasycysto nudziarze.

S. J. G.

Z Filharmonji.

W niedzielę, t. j. jutro odbędzie się w Filharmonji tak zwany poranek pieśni p. Stanisławy Argaszkowej z Lwowa. P. nieważ nie tylko p. Argaszkowej rycząc najlepiej ale i mym czytelnikom żyjęc równie dobrze, więc pozwolę sobie zwrócić uwagę, że p. A. należy do najlepszych pieśniarek polskich. Wprost brak mi porównania. Takiej kultury muzycznej, takiego poważnego, powieździelnym męsk-go przejęcia się rzeczą, takiego zrozumienia i opracowania w szczegółach i w całości, takiego przetym wszystkim entuzjazmu—co jednak niema nic wspólnego z „sefektami“ czy to teatralnymi czy nawet „koncertowym“, — nie spotyka się często. Dodajmy do tego że sam głos jest dźwięczny i miły.

Jedno co mnie tylko irytuje, to to, że p. A. nie umie się reklamować. Wybaczy mi, że ja wyrażę, przyczem podam program niedzielnego koncertu. Wykonane będą rzeczy, wedle zmienionego programu, w porządku następującym: a) arcy: Caccii, Pergolese, R. Strauss (2 razy), Debussy (2 razy), Rachmaninof (2 razy), Szymonowski, Różycki, Pankiewicz, Nowiniowski, oraz trzy pieśni ludowe w opracowaniu tego ostatniego.

Walki polskie.

Przygotowania bolszewików.—Ataki Litwinów.

Od sztabu generalnego, 24 kwietnia.

Na odcinku podolskim atarczki wywiadowczych oddziałów.

Na Wołyniu i Polesiu daje się odczuwać żywy ruch przegrupowań na tyłach nieprzyjaciela, potwierdzający jego dalsze zaczepne zamiary.

Na Litwie odparto wypad nieprzyjaciela w rejonie Wilkominerza.

Na reszcie frontu sytuacja nie zmienia się.

Zastęp. Szefa Sztabu Generalnego (—) **Kuliński** pułk. Szt. Gen.

Telegramy.

Gen. Wrangel podejmuje nową walkę.

WIEN 23.4 (PAT). Z Londynu donoszą, że obecny wódz rosyjskiej armii ochotniczej gen. Wrangel, schronił się w góry Kaukazu gdzie organizuje nową armię do walki z bolszewikami. Gen. Wrangel oświadczył, że będzie prowadził przeciw bolszewikom tak zaciętą walkę podjądzową aby skupić jaknajwięcej sił czerwonej armii na Kaukazu i przez to ułatwić innym państwom walkę z bolszewikami.

Państwa neutralne domagają się odszkodowania od bolszewików.

WIEN 23.4. (Tel. wł.). Z Londynu donoszą, że państwa neutralne mają wystosować do rządu sowieckiego zbiorową notę z domaganiem

się wypłaty odszkodowania. Szwecja, Dania i Norwegia ustaliły już sumę swoic pretensji, mianowicie Szwecja żąda 600 milionów koron, Norwegia i Dania—po 300 mil. Dalsze rokowania w tej sprawie odbędą się w Gandawie, dokąd mają przybyć przedstawiciele Szwajcarii, Holandji i Szwecji.

Żądanie Labour Party.

WIEN 23.4. PAT. Z Berlina donoszą: *Vorwärts* dowiadyuje się z Londynu że wydział partji robotniczej (Labour Party) ogłasza manifest o stworzeniu międzynarodowej organizacji, mającej służyć do skonsolidowania gospodarczego państw socjalistycznych.

Podróż komisarza Gdańska.

GDANSK. 23.4. PAT. R. T. over udał się dziś do Paryża w sprawach gdańskich. Skąd powróci około 10 ma a. Po powrocie poczyni ostateczne przygotowania do wyborów do konstytuandy gdańskiej, której zadaniem będzie wypracowanie konstytucji wolnego miasta Gdańska. Wyhory mają się odbyć dnia 16 maja r. b.

Rozbrojenie lotnictwa niemieckiego.

LYON 23.4 PAT. Według informacji dzienników francuskich konferencja ambasadorów wysłuchała w środe raportu generała angielskiego Mastermanna, przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontroli ceji aeronautycznej. Sprawozdane to przycataca różnego rodzaju przeszkody, które komisja napotykała i które zostały wywołane bądź przez złą wolę, bądź też przez słabość rządu niemieckiego. Pomimo, że konferencja odnowiła w dniu 11 marca prośbę niemiecką o zwłokę, demobilizacja sił lotniczych niemieckich nie została przeprowadzona. W olicach Berlina odkryto tajny skład materiałów aeronautycznych. Raport kończy się wnioskiem że energiczna akcja celem przeprowadzenia w konania klauzuli traktatu, odnoszących się do lotnictwa niemieckiego, jest niezbędna. **Wojska ententy na Wschodzie.**

LYON, 16.4. (PAT). Petit Parisien

donosi z San Remo: prowadzenie ekspertów wojskowych wskazuje, że na wschodzie obecnie jest 200 000 wojsk sojuszniczych, które będą bezpośrednio użyte, jeżeli sytuacja będzie tego wymagała. Gdyby zachodziła potrzeba posiłków ma być przedstawione odpowiednie żądanie Rady Najwyższej. Turcja zatrzyma prawdopodobnie Kurdystan przez dwa lata, potem powzięta zostanie definitywna decyzja w sprawie Kurdystanu.

Spartakowcy przygotowują nowe rozruchy.

WIEN 23.4 (PAT). „Berliner Tagblatt“ donosi z Essen, że w okręgach kopalnianych sp. rtakowcy przygotowują się do nowych rozruchów.

Niedozwolony kongres komunistyczny.

WIEN 24.4 (PAT) Z Berna donoszą: W Kantonie Waad oraz w kantonie Neuenburg władze ośmówiły pozwolenia na odbycie kongresu komunistów, który miał się tam odbyć 24 i 25 kwietnia.

Oburzająca spekulacja.

KRAKOW. 23.4 (tel. wł.). Ilust. Kurjer Codz. donosi: Przedstawiciel oo. Bonifratrów, niemiec O. Eberhard Schaft, zażądał od władz wojskowych za odnajeenie szpitala klasztornego za który władze austriackie płaciły 1600 koron miesięcznie—80,000 koron. Dodać należy, że w szpitalu tym jest 120 łóżek fundacyjnych i że SS. Karłowitanki pobierają za swój szpital tylko 1000 mk miesięcznie. Należy się spodziewać, że konsystorz kra-

kowski wystąpi przeciw tej spekulacji Niemca—mnicha.

Co ks. Okoń obiecał przeprowadzić w Sejmie?

KRAKÓW 23.4 (tel. wł.) "Do „Ill. Kurj. Codz.“ douoszą: W Kolbuszowej odbył się wiec relacyjny znanego ks. Okonia, który napłótszy swoim wyborcom różne smalone duby o swej działalności w Sejmie, wpadł w taki zapał że oświadczył: Przeprowadzę Wam w Sejmie kolej dla powiatu kolbuszowskiego w taki sposób, aby w każdej wsi była stacja osobowa, a jak będzie potrzeba to zbuduje taki most jakiego nie ma nawet w Ameryce. Ktoś ze słuchaczy zauważył tutaj, że w powiecie niema żadnej rzeki. Wówczas ks. Okoń odpalił: To ja wam w Sejmie i rzekę przeprowadzę!

Wiadomości telegraficzne.

— Litwinow zażądał od Francji i Belgii piśmiennego zobowiązania, że nie będą się mieszać do wewnętrznych spraw sowieckich.

— Z Wiednia donoszą, że obecny kierownik rządu bolszewickiego na Ukrainie Rakowski ustąpił.

— Berlińska „Volks Ztg“ zapewnia, że nowa nota ententy wręczona Niemcom podzielała „otręźwiająco“ na sfery pravicowe.

— Prasa niemiecka stwierdza, że wycofanie się Ameryki z traktatu wersalskiego odbije się dla Niemiec bardzo szkodliwie.

— W d. 5 i 6 maja r. b. odbędzie się konferencja niemieckiej partji socjal-demokratycznej.

— Na dworcu Lwów—Lyczaków nastąpiło zderzenie pociągów; 14 pasażerów odniosło, lekkie okaleczenia.

— W Poznaniu odbędzie się konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych.

— Do Rzymu przybył ambasador amerykański Johnson.

— Ziemianie powiatu jarosławskiego opodatkowali się na obronę kresów zachodnich w wysokości po 1 marce od morga ziemi ornej i po pół marki z każdej morgi lasu.

Proces

Ronikier contra Niemojewski.

Godzina 1-sza po południu kolumnowa sala sądu okręgowego. Śród publiczności znane z doby smutnej

pamięci okupacji niemieckiej postaci aktywistów, a więc brodaty Prokop-Zawadzki, z którego nazwiskiem można się spotkać w tajnych dokumentach cenzury niemieckiej, przeser R.G.O. L. Górski, Woyzbun, Wassercug. Belmont, Moszczeńska i inni. Liczni przedstawiciele świata prawniczego, nieco pań, jacyś żydzi, nawet chałatowi i studenterja. Przy stole prasowym reprezentanci wszystkich pism stołecznych, z p. B. Koskowskim, Rabskim i red. A. Salzewiczem na czele.

Pogrobowiec aktywizmu hr. A. Ronikier siedzi obok żyda, sprawozdawcy „Robotnika“. Rozmawiają bardzo serdecznie. Widziny jak hr. R. dedykuje temu dziennikarzowi swoją broszurkę p. t. „W świetle prawdy“. Jeden z obrońców hr. R. pokazuje nam „laurkę“, złożoną jego klientowi przez personel R. G. O. Trzeba przyznać b. estetyczna, lecz do tego, by rozgrzeszała hrabięgo-aktywistę z jego działalności politycznej—daleko.

Rozlega się dzwonek. Rozprawy wznowione.

Zabiera głos mec. Chabielski, który usiłuje dowieść, że red. Niemojewski duchowo nie jest „człowiekiem z jednej bryli“. Porównywyje artykuły „Myśli Niepodległej“ z okresu, kiedy był on wolnomyślnym z artykułami z doby ostatniej, dowodzi, że red. N. nie jest prawnikiem, że jako pisarz polityczny dopuścił się strasznej zbrodni przez wystąpienie przeciwko jego klientowi, który poniósł tak szalone zasługi dla kraju, który ma tak wspaniałe laurki w pięknych ramkach i t. d.

Drugi obrońca, mec. J. Nowodworiski, wystąpił jeszcze ostrzej, charakteryzując A. Niemojewskiego, jako zawodowego niemal oszczercę. Obrońca kładł nacisk na to, że chodzi tu o honor Ronikiera, jako osoby prywatnej.

Zabrał następnie głos red. A. Niemojewski, który poddał szczegółowej analizie broszurę hr. A. Ronikiera, zwałczając go, jego własną bronią, udowadniając, że prowadził on mimo wszystko „konszachtę z Niemcami, wbrew opinji ogólnokrajowego Zjazdu R.G.O., J. E. arcybiskupa Kakowskiego, koła międzypartyjnego i polskich kół politycznych zagranicą.

Dalej odmalował całą perfidję Niemiec w stosunku do nas, upozorowaną dążeniem do odbudowy Polski, wreszcie, opierając się na tych podstawach, uzasadnił swoje wystąpie-

nie przeciwko hr. R., a to celem uniemożliwienia mu i jemu podobnym wysuwania się ponownie na widownię polityczną w tak odmiennych warunkach, co mogłoby sprawie polskiej zaszkodzić wobec ententy.

Do najciekawszych momentów świetnej obrony red. Niemojewskiego, który to raczej był oskarżycielem, zaliczyć należy cytowanie ustępów z listu b. marszałka T. Rady Stanu Niemojowskiego, w którym się przyznaje do błędów popełnionych w okresie swej pracy politycznej i t. p. oraz przytoczenie aktu skrucy ks. Fr. Radziwiła, złożonego osobiście przezeń w mieszkaniu oskarżonego.

Wogóle przemówienie red. N. było nader ciekawym i rzeczowym przyczynkiem do okresu okupacji w Polsce i tych poczynań, na jakie sobie pozwalala pewna grupa, mieniaca się przedstawicielami całego narodu polskiego.

Obrona trwała około 3-ch godzin, pczem po replice obu obrońców i ostatniem słowie red. Niemojewskiego i po przeczytaniu pytań — sąd udał się o godz. 7-ej wiecz. na naradę.

O g. 7 i pół wiecz. ogłoszono wyrok,

którego mocą red. A. Niemojewski został skazany na tydzień aresztu oraz na 1500 mk. grzywny i na zapłacenie 25 mk. kosztów sądowych.

Rynek pieniężny.

Uspობienie dla papierów procentowych stale.
6 proc. Pożyczka m. Warszawy—rublowa 217.—
6 proc. Pożyczka m. Warszawy—markowa 101—101.25
4 1/2 proc. L. Z. Tow. Kr. Ziemska 204.25 205.75.
5 proc L. Z. Tow. Kr. m. Warszawy 230.25—229.—229.50.
4 i pół proc L. Z. Tow. Kr. m. Warszawy 213.—214.50.
Ruble prawie bez zmiany.
Ruble carskie w pięćsetkach 217.50—219.218.
Ruble carskie w setkach 219—220
Ruble dumskie w tysiącach 53.50 52.75.
Ruble dumskie po 250 43.
Ruble złote 89—92.
Franki francuskie 12.—12.20—12.10
Funtys angielskie 80!—810

Dolary Stan. Zjedn. 175.50—180.
„ kanadyjskie 155.—140
Marki niemieckie w tysiącach 303—305 —
Marki niemieckie w setkach 312.—207.50 203.
Czeki na Berlin 314—304.
„ na Paryż 12.10—12.20—12.15.
„ na Londyn 890—820
„ na Szwajcaryę 36—38.15
Sztokholm 41.—41. 0.
Akcje T-w K Rudzki i Sp 3350—3250
Twa Lilpop, Rau i Loewenstein 4400
4100.
Zakł. Starachowieckich 11900—16700
Zyrardowskich 7107—700.
Warsz. T-wa Fabryk Cukru 5300—
5000.
L. J Borkowski w parach 2600 —
2650.
Cementowni Firley 1715—1650.

Dzisiejsze pogrzeby.

Powązki

Majewski Wacław, g. 8 i pół, k. św. Jona
Ekiert Józef, g. 10, k. Powazkowski
Majewska Czesława, g. 10 k. WW. Świętych.

Bródno.

Blumtrytt Konstancy, g. 9, k. Garnizonowy.

Młodsierzni naczych czytelników polecamy wyjątkowo nieszczęśliwą, gdyż chorą na nogi i zagrożoną gruźlicą. Ofiary dla „kaleki zagrożonej gruźlicą“ prosimy składać w kantorze naszego pisma.

Baltyk-Morze Czarne

Ostatni (17) numer „Tygodnika Ilustrowanego“ daje motywowany cyframi i opinją techniczną doniosły projekt kanału „Baltyk-Morze Czarne“. Projekt ten zainteresuje niewątpliwie cały ogół społeczeństwa polskiego.

Poza tem w numerze tym „Tygodnika Ilustrowanego“ znajdujemy kilkanaście reprodukcji z wydarzeń w ostatnich, życia publicznego oraz dzieł sztuki. Ponadto studia o więziennictwie polskim, o udziale Polski w tegorocznej Olimpiadzie, korespondencje z Parany — wreszcie bogaty dział baletystyczny i poetycki.

Do nabycia w kantorze „Tygodnika Ilustrowanego“ Warszawa, Zgoda 12 oraz we wszystkich księgarniach i kioskach.

Dr. K. BUCZYŃSKI Choroby weneryczne, skórne i kobiece. Od 5 do 7 wiecz. Leszno 29 m. 6, tel. 30-00.

TABROMIK

Konkurs.

14727

Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego rozpisuje konkurs na kilkanaście posad praktykantów przy fabrykach wyrobów tytoniowych w Warszawie i Małopolsce

Początkowa płaca wynosi miesięcznie Mk. 1000.— Po zadawalającej pracy przy fabrykacji tytoniu może nastąpić stabilizacja pracownika w charakterze urzędnika.

Od kandydatów wymaga się:

- 1) Obywatelstwa i przynależności państwowej polskiej,
- 2) Nieprzekroczonej 30 lat życia,
- 3) Lekarskiego świadectwa zdrowia,
- 4) Świadectwa złożenia egzaminu dojrzałości w szkole średniej i
- 5) Nadto winni przedłożyć dokumenta, dotyczące ich służby wojskowej.

Podania z załączeniem dowodów, stwierdzających powyższe warunki winni reflektanci wnieść przy dołączeniu krótkiego życiorysu (curriculum vitae) do dnia 1 czerwca 1920 do Generalnej Dyrekcji Monopoli Tytoniowego w Warszawie (Chmielna 36), lub do Dyrekcji Rządowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Krakowie (Dolno Miyny 8—10).

Władze te udzielać też będą reflektantom ustnych informacji.

Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego.

PRAKTYKANCY

z wykształceniem najmniej 4 klas potrzebni **MACIEJOWSKI i ARTZT**

9331 **Marszałkowska N: 127**

Warsz. Tow. Ake. „Motol“

Woda gorzka przeczyszczająca „AMARA“

Prof. Dr. JAWORSKIEGO,

Dyr. Kliniki medycz. w Krakowie.

Zastępuje wszelkie zagr. wody gorzkie przeczyszczające. 6940

Warszawa, Marszałkowska 23.

Kapitalistów

z czynnym udziałem pracy w Zarządzie lub nie tudzież **dzielnych, energicznych i przedsiębiorczych dyrektorów (chrześcijan)**

do samodzielnego prowadzenia działów **importowo-eksportowych** poszukuje Tow. akcyjne. Kapitał dotychczasowy **milion marek**; stosunki handlowe są już zawarte prawie ze wszystkimi wybitniejszymi firmami całego świata; zamówienia i dostawy stale milionowe zapewnione; kapitał absolutnie pewny, a zyski poważne. Oferty piśmienne z podaniem curriculum vitae uprasza się n. dsyłać do Biura ogłoszeń W-go T. Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115 sub. „Eksport“.

List gończy.

Przeciw zbiegiemu plutonowemu **Noga Bronisławowi** z Kościuszkowskiego Obozu Szk. Saperów Warszawa—Powązki toczy się w tut. sądzie śledztwo z p. p. 69 i 133 k.k.w. wk. i art. 1 Ustawy z dnia 1/VIII 1919 r. art. 578, 581, 591 p. k. k.

Wzywa się wszystkie władze wojskowe i cywilne o wdrożenie za zbiegłym poszukiwań i w razie schwytania o odstąpienie za pośrednictwem najbliższej władzy wojskowej do tut. Sądu z powołaniem się na niniejszy list gończy.

Opis osoby zbiegłego.

Lat 33 urodz. w Galicji gm. Żółtynia pow. Łańcut. Zamieszkały przed wstąpieniem do wojska w Przemyślu. Z zawodu cyw. ku iec. Wstąpił do wojska dnia 4/XI 1918. Przynależny do Kościusz. Ob. Szk. Sap. Zbiegł z tegoż obozu. Wzrost średni. Twarz podłużna, ciemna, wąsy czarne, strzyżone po ang. Włosy brunet. Oczy piwne. Znaki nie posiada.

9436

Szprycowanie (3 koncentracji) TRIFLEX

przeciw zbiegłemu niezawodny środek leczniczy usuwa takową radykalnie iszbytko. Wyrób apteki **J. Wroczyego**, Bednarska róg Furmańskiej. Ządać wszędzie. Skład na Łódź: Lubczyński, Lutomierska N 21, 5898

FOTOGRAFICZNE APARATY

i lornetki prizmowe kupuje. **S. GRABINA**, Marszałkowska 101, tel. 47-67-3830.

NAJTAŃSZY SKŁAD

Pończoch, Skarpetek i Bekawiczek

K. T. POMIŃSKIEGO

Wiejska Nr 1 vis-à-vis SEJMU, telef. 194-58 na parterze od frontu. Towar nabywa wprost od fabrykantów i zagranicznych eksporterów. 6440

Wychowanie.

Kursa buchaltaryjne wspólczesne wszystkich dziedzin bilansisty Palliera. Nowogrodzka 48, telefon 282-95, gwarantują bezwzględna samodzielnosć, zapewnijają posady. 14061—3

Teńczyć wynucha bez względu na zdolności szkola tańców art. baletu Hoffmanowej i Nowolki, Marszałkowska 141. 24 kwietnia rozpoczęcie kursu pierwszego Onestop, Foxtrott Zapisy codziennie. 24467—7

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Buchalterka, pomocnica buchaltera i biuralistka z dłuższą praktyką w interesach handlowych potrzebne do dużego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Dom Towarowy“, przyjmują „Reklama Polska“ Jasna 10. 9428—5

Chłopiec na posyłki potrzebny do składu aptecznego. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście N 17. 24505—5

Chłopiec potrzebny na posyłki do zakładu powozowego ul. Leszno 54. 24794-5

Chłopiec na praktykę potrzebny na przychodnię platny. Zakład stołarski, Krakow.-Przem. 40. 248 6—5

Chłopiec potrzebny do sklepu złączając się z rodzicami. Chmielna 10, 6 razy. 24858—5

Chłopiec lat 13—15 potrzebny do sklepu. Wiadomość: Chmielna 31, konfekcja damska, 24889—5

